

RECENZJE

***Współczesne literatury afrykańskie i inne teksty kultury w świetle badań postkolonialnych*, Wojciech Charchalis, Renata Díaz-Szmidt, Ewa Siwierska, Małgorzata Szupejko (red.), ASPRA-JR, Warszawa – Poznań 2015, ss. 330.**

Książka stanowi bogaty i różnorodny, a zarazem spójny zbiór osiemnastu oryginalnych esejów naukowych. Autorzy, reprezentujący różne dziedziny i specjalności humanistyki, to w większości osoby o wybitnym dorobku, cieszące się wysokim prestiżem w środowiskach naukowych polskich i międzynarodowych, wśród nich prawdziwi luminarze nauki (jak prof. Stanisław Piłaszewicz). Wstęp pióra prof. Józefa Kwaterko stanowi istotny element dopełniający całość dzieła nie tylko kompozycyjnie czy percepcyjnie, ale też merytorycznie. Ten znakomity tekst, oprócz swej funkcji wprowadzenia do odbioru zawartych w tomie treści, znacznie zróżnicowanych pod względem ujęć i typu narracji, jest sam w sobie oryginalnym wkładem autorskim, podnoszącym walor całości. Celem książki, informuje Redakcja, jest „podjęcie rozważań o współczesnym piśmiennictwie afrykańskim w perspektywie badań postkolonialnych”, skupionych na „analizie pojęć tak istotnych dla Afryki, jak: kolonizacja, dekolonizacja, neokolonializm, hybrydyzacja, dominacja oraz różnica rasowa, klasowa lub płciowa”.

Szeroko zakrojone pole badań oraz przyjęcie w nich perspektywy postkolonialnej, ekokrytycznej czy innych jej odmian (jak dyskurs postniepodległościowy, interwencyjny, itd.) zaowocowały solidną porcją wiedzy na temat obecnie dojrzewających i oto już uchwytnych dla nauki efektów długotrwałych procesów międzykulturowych. Wśród nich wymienić można niszczące zdarzenia i i uzasadnione lęki, fascynację i wrogość, niespełnioną chęć porozumienia z aktualnymi nosicielami niezmiennej kultury dawnych kolonizatorów, odrodzenie wysiłki i przemiany. W świetle analizowanych tu utworów i biografii twórców, pozytywnym rezultatem poprzedniego etapu kulturowych zmagania i transformacji jawi się wyjście z kryzysu poznawczego, osiągnięcie zrównoważonej samowiedzy, odzyskiwanie kulturowej pamięci i tożsamości, zwłaszcza zaś osłabionego poczucia godności.

Jest to zatem wiedza o ludziach i wartościach, którymi kierują się oni w konfrontacji z odmienną i narzucaną kulturą, w sytuacjach doświadczanych indywidualnie i zbiorowo oraz o nowej samowiedzy i wiedzy o świecie, osiąganey zarówno przez bezpośrednich uczestników różnych etapów konfrontacji, „prze-

plywów”, czy „dialogu” kultur – jak też przez twórczych obserwatorów owych zjawisk, wyposażonych w odpowiednie narzędzia badawcze. Ten rodzaj wiedzy prezentują w omawianej publikacji dobrze udokumentowane i przemyślane teksty specjalistów, ekspertów w zakresie podejmowanej tematyki: krytyków literackich, filologów, tłumaczy, znawców języka i literatur obcych, antropologów kultury, socjologów i innych.

Redakcja nie pomyliła się czyniąc szczególnym walorem swojego dzieła współwystępowanie w nim i współgranie różnych uniwersów socjojęzykowych.

Merytorycznym zwornikiem wszystkich rozdziałów książki, różnych – jak powiedziano – pod względem dyscypliny i specjalności, osobistych pasji i zakresu doświadczeń, odkryć i ustaleń każdego z Autorów – jest Afryka. Mówiąc ściślej, wspólnym układem odniesienia jest tu „Afryka” rozumiana jako „ludzie i kultura (kultury) Afryki, w szerokim i globalnie rozciągniętym znaczeniu tej nazwy”. Czyli w znaczeniu postkolonialnym, diasporycznym, komunikacyjnym, relacyjnym, a także odtwórczym – w sensie ciągłości i pamięci, albo, jak to doprecyzował Autor Wstępu, w sensie „poszukiwania ciągłości w jej braku, w tym, co zostało przerwane przez doświadczenie kolonializmu, przesiedleń i niewolnictwa”. Niezbędną informację faktograficzną na temat kolonizacji europejskiej w świecie nowożytnym zawarła w kilku lapidarnych zdaniach Izabella Penier, w swoim fundamentalnym wykładzie o rzeczywistości kolonialnej i jej odbiciu we współczesnej anglojęzycznej prozie afro-karaibskiej: *Współczesna anglojęzyczna proza afro-karaibska w świetle badań postkolonialnych*.

Zamierzeniem Redakcji tego tomu, było uchwycenie zmiany sytuacji kulturowej – poprzez teksty literackie wybitnych pisarzy oraz inne współczesne „teksty kultury” afrykańskiej, z szerokim wykorzystaniem nowych podejść badawczych. Istotnym elementem pracy stało się ujawnianie stanu samowiedzy i krytycznej refleksji nad światem mieszkańców krajów Afryki oraz tych żyjących w diasporach. Uważam, że Redakcji i pozostałym Autorom udało się osiągnąć ten cel w zaskakująco wysokim stopniu.

Dla pierwszego okresu niepodległości charakterystyczne było pojawienie się w literackich obrazach gwałtownych, „wściekłych” kontradyskursów. Między innymi były to walki na poziomie postkolonialnego języka, toczone po odzyskaniu niepodległości szczególnie ostro przez radykalnych pisarzy krajów z Maghrebu. Tak wyrażał się zawód przeżywany wobec rozwiania się wspólnotowej jedności z czasów walki o wolność, rozczarowanie nowo wybranymi rządami i brakiem perspektyw na zmiany demokratyczne. Marokańczycy: Abdelkebir Khatibi (Chatibi), Tahar Ben Jelloun (Dzellun) i inni, próbują zawłaszczyć, „zdefraudować” język kolonizacji przez „łamanie” go i urabianie na różne sposoby, przez wprowadzanie do francuskiego elementów języków rodzimych, berberskich i arabskiego.

Dzisiaj, po niemal półwieczu, widać jak długi etap przebyły wszystkie te społeczeństwa od czasu swojej dekolonizacji, aż do obecnie osiągniętej sumy doświadczeń, przemyśleń i wiedzy. Na drodze do mądrości wsparciem są ludzie mocniej czujący i lepiej wyrażający wiedzę aktualnego czasu. Są to między innymi artyści, twórcy, mistrzowie słowa. I odczytujący ich myśli badacze, dzięki którym wydobyta mądrość ma szansę docierać do szerszych kręgów, niosąc nadzieję na pozytywne zmiany.

Społeczna rola kontrdyskursów spełnia się jednak przede wszystkim wobec treści pokazujących mniej lub bardziej brutalnie „co się dzieje i dlaczego”. Tymczasem, warto pamiętać, że realna zmiana uwidacznia się nie tyle w nowych tematach, newsach, ile w sposobie przedstawiania problemów znanych i narastających od dawna. Zmieniające się reakcje na rozmaite dokuczliwe blokady i obciążenia, to symptomy zmiany kulturowo-społecznej – również w zakresie postaw i zachowań świadczących o zmianach samoświadomości, wiedzy, opinii. Gwałtowne, oskarżycielskie obrazy literackie pochodzą np. z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych i kolejnych dziesięcioleci XX w. Poza wyżej wymienionymi autorami, można przywołać m.in.: Marokańczyka Idrisa Chraïbi (1927–2007) czy Algierkę piszącą pod pseudonimem Assia Djebar (1935–2015) – twórców również należących do ich pokolenia, którzy mówią o nagminnie występujących w krajach muzułmańskich, także dziś, dramatach wynikających z prawa obowiązującego w islamie. Wypędzenie matki autora (Chraïbi: *La Repudiation*) z domu, despotyczna władza ojca, nieokazywanie uczuć i uwagi dzieciom, brak troski o kształcenie dorastających córek: analogia do autokratycznej władzy w życiu publicznym, w polityce, instytucjach publicznych i innych. Temat ten powraca w kolejnych esejach (również przedstawiany pozytywnie, jako symptom zmiany), także w postkolonialnym i postniepodległościowym kontekście dążeń do odzyskania godności, tożsamości kulturowej, sprawiedliwości społecznej i praw jednostki; szczególnie praw kobiet i dziewcząt w strukturach rodzinnych i państwowych.

Interesujące wyniki dało włączenie do postkolonialnej debaty perspektywy ekologicznej uwzględnianej w studiach literaturoznawczych: np. analiza symbolicznych relacji ludności z przyrodą lub literacki wgląd w organiczne sprzężenie zagadnień środowiskowych i postkolonialnych wraz z całościowym namysłem nad zagadnieniami tożsamości, pamięci kulturowej, przemianami konfiguracji społecznych, itd. Elementy te odnajdujemy między innymi w tekście Gabriela Borowskiego *Globalne wykorzenienie: 'Życie w niebie' José Eduardo Agualusy w perspektywie ekokrytyki postkolonialnej*.

Krótkie wyjaśnienia głównych pojęć perspektywy badań postkolonialnych (kolonizacja, imperializm, dominacja, opresja, różnica rasowa, tożsamość, naród, nacjonalizm, demokracja, hybrydyzacja) zamieściła Renata Díaz-Szmidt w rozdziale analizującym sytuację kulturową w Gwinei Równikowej, jedynym w Afryce kraju

z urzędowym językiem hiszpańskim (*Kolonialna i postkolonialna Gwinea Równikowa w powieściach Donato Ndongo Bidyogo*). Tutaj znów spotykamy kwestię „kontrdyskursów” – występujących w utworach pisarzy jeszcze w erze kolonialnej – i np. ukazujących śmieszność pewnych zachowań, czy to kolonizatorów, czy „zasymilowanych” elit.

Śmiech i wyśmianie, jako broń lub narzędzie oddziaływania pedagogii społecznej – to temat jednego z dwóch rozdziałów omawianego tomu analizujących „teksty kultury”, nie literackie. Świadome, celowe stosowanie śmiechu, wyśmiania, jako sposobu zwalczania postaw społecznych i propagowania w ich miejsce refleksyjnych postaw obywatelskich, jest nowym i pozytywnym zjawiskiem kulturowym i społecznym w Afryce. Efektywność tego typu działań pokazuje w recenzowanym tomie szczególnie jedno stadium. O „zmianie społecznej za sprawą śmiechu” pisze w bardzo interesującej pracy Małgorzata Szupejko. Opisuje swoje badania i potwierdza wysoką skuteczność „wyśmiewania” za pomocą karykatury w prasie i w przestrzeni publicznej Kenii. Natomiast Małgorzata Kamecka w artykule *Twórczość artystów wywodzących się ze środowisk imigranckich a kultura postkolonialna we Francji* analizuje zderzenie twórczości młodych artystów z drugiego pokolenia imigrantów, głównie z Afryki Północnej, wykonawców rapu, hip-hopu czy rai, z postkolonialną kulturą Francji. Młodzi muzycy śpiewają o tożsamości, korzeniach i kraju pochodzenia, ale też wyrażają dumę z historii i swoich podwójnych korzeni, pytają o miejsce imigranta we francuskim społeczeństwie, o przyczyny wykluczenia i rasizm. Autorka zauważa wpływ takich zespołów na zmianę poglądów francuskiej młodzieży. Byłby to dobry przykład „dyskursu interwencyjnego”. I być może, symptom wychodzenia byłych metropolii kolonialnych z ich narcyzmu kulturowego, a także z postkolonialnej ślepoty i braku słuchu wobec przesłań innych kultur.

Temat „kontrdyskursów” powraca w paru innych rozdziałach tego tomu. Są to studia poświęcone głównie bogatej i radykalnej w treści i formie francuskojęzycznej literaturze Maghrebu, zwłaszcza marokańskiej i algierskiej. Niekonwencjonalna i wybitna postać cytowanego już Abdelkébira Khatibiego stała się bohaterem erudycyjnego eseju Magdaleny Zdrady-Cok *Hybrydyzność i nomadyzm kulturowy: teoria kultury Maghrebu w świetle refleksji postkolonialnej: Abdelkébir Khatibi*, na co zasługuje ten oryginalny pisarz, socjolog, antropolog kultury i historyk literatury, autor teoretycznych prac na temat kultury i francuskojęzycznej literatury Afryki Północnej. Drugim pisarzem z Maroka obecnym w tej pracy jest, też już wspomniany, Tahar Ben Jelloun. Jemu to, a raczej jego dwóm powieściom poświęciła swoją finezyjną analizę Ewa Linek, pisząc o ontologii świata przedstawionego w dyptyku Tahara Ben Jellouna *Dziecko z piasku i Święta noc*.

Poziom języka i sprawności intelektualnej jest tu (może z jednym wyjątkiem, z którym Redaktorzy sobie poradzili) bardzo dobry, niejednokrotnie mistrzowski.

Finezja wypowiedzi, którą tak chętnie epatuje wielu autorów francuskich, łączysię tutaj z naturalną prostotą i żartobliwym dystansem – „to tylko gry słowne”. Zaaobserwować to można m.in. w studium Izabelli Zatorskiej *Jean-Joseph Rabearivelo: kolonialny wyrobnik postkolonialnej sławy* (i nie tylko w tym). W tymże studium: zamieszczone są świetne autorskie przekłady ze współczesnej francuskojęzycznej żartobliwej poezji małgaskiej.

Inicjatorzy tego tomu bardzo świadomie i konkretnie określili sobie i innym, to jest pozostałym czternastu Autorom, jego cel i charakter. Omawiany tom był poprzedzony kilku zbiorowymi publikacjami tematycznie zbliżonymi, lecz zostawiającymi wykonawcom większą przestrzeń dowolności. O uporczywym drażeniu pewnych grup problemów świadczą nazwiska w składach redakcji i spisach rozdziałów, powtarzające się i uzupełniane w miarę rozszerzania badań na inne tematy i specjalistów. Dla przykładu:

– *Ex Africa semper aliquid novi:*

t. 1: Jacek Łapott, Ewa Prądzyńska (red.), (problematyka historii i polskich badań w Afryce),

t. 2: Jacek Łapott, Marta Tobota (red.), (problematyka islamu, gospodarki, polityki i inności),

t. 3: Arkadiusz Żukowski (red.), (kobiety w Afryce), Muzeum Miejskie w Żorach, PTAfr, Żory 2014.

– *Kalejdoskop afrykański. Problematyka tożsamości w literaturach Afryki przełomu XX i XXI wieku*, Renata Díaz-Szmidt, Małgorzata Szupejko (red.), ASPRA-JR, Warszawa 2012.

Takie przygotowanie pozwoliło uzyskać w recenzowanym tomie szereg konkretnych wyników: znaczących postępów w badaniach i ustaleniach nauk reprezentowanych tutaj przez poszczególnych autorów. Osiągnięte rozpoznanie pozwala formułować konkretne pytania, jak np. na gruncie studium Stanisława Piłaszewicza *Poeci hausańscy w obliczu zagrożenia kolonialnego*, gdzie znajdujemy elementy możliwych odpowiedzi w kwestiach zasadniczych, dziś już alarmujących. Na przykład takich: co dziś może być w islamie alternatywą walki z niewiernymi, czy też jakie fakty mogą przekonać do zaakceptowania obiektywnie koniecznych, a potępianych z zasady innowacji. W latach 70. ubiegłego wieku obserwowałam na bieżąco – z perspektywy Polski, Francji oraz Algierii – zmagania intelektualne, na ogół dramatyczne i często buntownicze, pojawiających się młodych wówczas wybitnych pisarzy z Maghrebu. Obecnie, jak pokazują przenikliwie analizy ich twórczości, a także liczne, świetne studia poświęcone pisarzom z innych regionów i krajów współczesnej Afryki – zmiana kulturowa, o której zaświadcza cała ta literatura, już się dokonała, lub dokonuje się właśnie teraz. Zaczyna się od twórczych aktywnych elit afrykańskich i kultur „afropochodnych”, jak np. wysoko ceniona anglojęzyczna literatura afrokarajska. Uchwycony został moment zwrotny

w postkolonialnym rozwoju kultur: czas, w którym gorycz i bunt, poczucie niesprawiedliwej, niezawinionej gorszej pozycji, świadomość swoich pokolonialnych braków, obciążeń i niemożności, ustępują w toku tej ewolucji. Uwolniona pamięć pozwala na wyważoną samoocenę, spokojną refleksję; np. używanie w twórczości literackiej języków europejskich przestaje dla pisarzy stanowić problem. Z pewnością istotnym czynnikiem w tych procesach uniezależnienia się od oczekiwań i ocen postronnych obserwatorów są nowe, partnerskie, a więc nietradycyjne (pokolonialne, postimperialne) kontakty. Redakcja omawianego tomu może sobie już pogratulować znaczącego sukcesu. Recenzowana książka – arcyciekawa i zachęcająca do dalszych poszukiwań – jest wynikiem umiejętnego wykorzystania inspiracji twórczych, pozaeuropejskich kompetencji językowych i kulturowych oraz wciąż aktualizowanej wiedzy znakomitego grona uczonych humanistów, znawców i miłośników różnych kultur. Powinna być wykorzystywana jako lektura na wydziałach humanistycznych i w profilowanych liceach. Ze względu na atrakcyjną treść i przystępny, dobry język oraz aktualność może liczyć na szeroki odbiór czytelniczy.

Elżbieta Reklajtis